

Marek Liciński
Federacja na rzecz Reintegracji Społecznej

„POMOC SPOŁECZNA DZIECIOM BEZ PRZYSZŁOŚCI”

„Pomoc społeczna dzieciom bez przyszłości” to cykl konferencji organizowanych w lutym 2006 roku przez Federację na rzecz Reintegracji Społecznej (www.frs.pl). Celem przedsięwzięcia jest usprawnienie systemu pomocy społecznej w przeciwdziałaniu marginalizacji społecznej dzieci.

W ostatniej dekadzie drastycznie pogarsza się sytuacja dzieci ze środowisk zmarginalizowanych i zagrożonych marginalizacją. Ilość rodzin marginalizowanych szybko rośnie w wyniku zmian ustrojowych i strukturalnego bezrobocia. Do tzw. "starej biedy" (ok. 500 000 rodzin) dołączyły rodziny i środowiska dotknięte strukturalnym bezrobociem (ponad 1 500 000 rodzin) oraz znaczna liczba rodzin z degradujących się gospodarstw wiejskich. W Polsce, w przeciwieństwie do pozostałych krajów Unii Europejskiej, nadal rosną różnice materialne i społeczne. Powiększa się więc obszar ubóstwa. W największym stopniu bieda dotyka dzieci, szczególnie dzieci z rodzin wielodzietnych. Jednocześnie Polska ma jeden z najniższych wskaźników przyrostu naturalnego w Europie.

Wzrasta liczba dzieci pozbawionych podstawowej opieki i minimum socjalnego, pogarsza się stan ich zdrowia i higieny. Dzieci z rodzin marginalizowanych mają bardzo ubogie dziedzictwo kulturowe i intelektualne. Nie znają większości słów stosowanych w podręcznikach szkolnych, a nawet używanych przez rówieśników czy nauczycieli. Z reguły nie korzystają z opieki przedszkolnej, co dawałoby im szansę na nadrobienie tych braków. Ich przygotowanie do nauki szkolnej coraz bardziej odbiega od przygotowania dzieci z innych rodzin. Dzieci te sprawiają też nauczycielom zdecydowanie większe problemy wychowawcze. Coraz więcej dzieci przestaje uczęszczać do szkół i jest kierowanych do placówek opiekuńczych i resocjalizacyjnych.

W ostatnich latach pomoc społeczna miała zreformować niewydolny i patogeniczny system instytucjonalnej opieki nad dzieckiem. Domy dziecka i placówki resocjalizacyjne miały być stopniowo ograniczane na rzecz prorodzinnych i środowiskowych form pomocy dziecku i rodzinie. Rozwijane miały być przede wszystkim różne formy bezpośredniej pracy z rodziną, świetlice i ogniska środowiskowe, rodziny zastępcze oraz różne lokalne, małe placówki takie jak rodzinne domy dziecka, hostele, mieszkania readaptacyjne czy hoteliki kryzysowe. Niestety z perspektywy paru ostatnich lat można powiedzieć, że reforma ta, pomimo wielu korzystnych zmian ustawodawczych, nie zaistniała w praktyce w dostatecznym stopniu aby zmienić los dzieci z marginesu.

Nadal bardzo wiele dzieci trafia do domów dziecka i placówek resocjalizacyjnych bez uzyskania wcześniej jakiegokolwiek pomocy w środowisku. Coraz więcej dzieci trafia do placówek z powodu biedy lub niewydolności systemu edukacji. W placówkach przebywa stale podobna liczba dzieci pomimo niżu demograficznego. Nadal przebywa tam bardzo wiele dzieci poniżej 12-go roku życia. Większość z nich przebywa w placówkach do dorosłości. Niewiele z nich wraca do swoich rodzin naturalnych lub jest kierowana do rodzin zastępczych. Wiele dzieci z domów dziecka trafia do zakładów wychowawczych i poprawczych. Większość kadry w placówkach jest mało zaangażowana i ma niewielkie praktyczne umiejętności pracy z dziećmi i dlatego ich praca ogranicza się zwykle do funkcji opiekuńczych. Brak programów terapeutycznych i resocjalizacyjnych. W placówkach dzieci socjalizowane są przede wszystkim przez inne dzieci zgodnie z regułami „drugiego życia”. Znaczna większość wychowanków placówek opiekuńczych i resocjalizacyjnych nie radzi sobie w dorosłym życiu. Często wchodzi w uzależnienia i przestępczość.

Podstawową formą pomocy dziecku i rodzinie w kryzysie powinna być wszechstronna pomoc obejmująca zarówno świadczenia finansowe, pracę socjalną pozwalającą rozwiązać podstawowe problemy życiowe jak i pomoc psychologiczną w problemach rodzinnych czy wychowawczą w trudnościach z dziećmi. W praktyce rodziny z marginesu uzyskują często tylko symboliczną pomoc finansową. Pracownicy socjalni i kuratorzy sądowi często traktują te rodziny bardzo arogancko, postępują wobec nich arbitralnie nie respektując ich praw i potrzeb. Często oceniają i pouczają, narzucają własne decyzje, kierują się własnymi normami, uprzedzeniami i stereotypami. Taki sposób traktowania rodziny rodzi tylko jej nieufność, poczucie krzywdy i bezradności oraz prowokuje do gry i instrumentalnego traktowania interwenta. Bardzo rzadko pracownicy służb społecznych są fachowo przygotowani do pracy z rodziną a rodziną zmarginalizowaną w szczególności. Brak też praktycznych szkoleń w tym zakresie.

W ostatnich latach przybyło wiele świetlic i ognisk środowiskowych. Większość z nich stanowią świetlice przyszkolne lub przyparafialne zatrudniające po godzinach nauczycieli, katechetów i często dość przypadkowe osoby. Świetlice te oferują zwykle pomoc w odrabianiu lekcji oraz możliwość zabawy w grupie rówieśniczej. Są prowadzone w dość tradycyjny sposób oparty na formalnym autorytecie wychowawcy. Ze świetlic tych korzystają dzieci, które wymagają opieki i pomocy w lekcjach ale nie sprawiają szczególnych problemów wychowawczych. Dzieci ze środowisk zmarginalizowanych nie korzystają lub nie utrzymują się w takich świetlicach. Sprawiają one poważne problemy i praca z nimi wymaga od kadry dużego zaangażowania, partnerstwa w kontakcie oraz specjalistycznych umiejętności terapeutycznych i resocjalizacyjnych. Takich jednak świetlic z profesjonalnie przygotowaną kadrami jest niewiele.

Ostatnio rozwija się też rodzinna opieka zastępcza (niespokrewniona). Umożliwia ona dzieciom pozbawionym oparcia w rodzinie naturalnej dorastania w dobrze funkcjonującej rodzinie zastępczej. Dzieci kierowane do rodzin zastępczych wymagają nie tylko opieki i zapewnienia im warunków do prawidłowego rozwoju. Wymagają także możliwości nadrobienia wielu deficytów oraz skorygowania licznych urazów i nieadekwatnych nawyków. Wymaga to jednak od rodziców zastępczych dużego zaangażowania, cierpliwości, znacznych umiejętności wychowawczych oraz niejednokrotnie pomocy specjalistów. Przygotowanie i szkolenie rodziców zastępczych jest zwykle krótkie i powierzchowne, natomiast bardzo rzadko dysponują oni wsparciem fachowców. Dodatkowym problemem w pracy rodzin zastępczych jest to, że z placówek kierowane są do nich często najtrudniejsze dzieci. Zbyt często dzieci kierowane do rodziny zastępczej przekazywane są bez wstępnych „próbnych” kontaktów, bez możliwości wyboru z obu stron, często niestety wbrew woli dziecka i bez akceptacji rodziny naturalnej. Zbyt często rodziny zastępcze boją się kontaktu z rodziną naturalną, rywalizują z nią i próbują nastawiać dziecko przeciw własnym rodzicom. To zwykle obraca się przeciw rodzinie zastępczej i szczególnie w okresie dorastania, po 14-tym roku życia dzieci buntują się wobec rodziców zastępczych. Brak dostatecznego przygotowania i wsparcia, zbyt formalny sposób przekazywania dziecka oraz brak współpracy rodziny naturalnej jest coraz częściej powodem niepowodzeń rodzinnej opieki zastępczej. Rozżalone i zbuntowane dzieci zwykle łądzą wtedy w placówkach.

Niestety małe (6-12 dzieci), lokalne placówki opieki całodobowej takie jak rodzinne domy dziecka, hostele, mieszkania readaptacyjne, hoteliki kryzysowe itp., które umożliwiają pełną opiekę nad dzieckiem lub stopniowe usamodzielnienie się dorastającego bez zrywania więzi i kontaktu z rodziną naturalną i jego społecznym otoczeniem są nieliczne i nie odgrywają istotnej roli w systemie pomocy dziecku i rodzinie. Te coraz mniej liczne rodzinne domy dziecka, które przetrwały reorganizacje systemu zwykle zapewniają opiekę dzieciom spoza lokalnego środowiska. Rozwiązywanie problemów społecznych w ramach lokalnej społeczności nadal budzi wiele obaw i jest mało popularne. Nadal społeczności wolą pozbywać się swoich „dewiantów” nie myśląc o tym, że i tak zwykle wrócą oni po latach pełni żalu i poczucia krzywdy.

Federacja na rzecz Reintegracji Społecznej (www.frs.pl) została powołana w lutym 2003 r. Zrzesza 20 dużych organizacji pozarządowych z całej Polski zajmujących się przeciwdziałaniem marginalizacji i społecznej. Prawie wszystkie programy członków Federacji adresowane są do dzieci, młodzieży i rodzin ze środowisk marginalizowanych oraz osób bezdomnych i uzależnionych, z reguły mają charakter lokalny. Federacja wspiera (szkoli, superwizuje, konsultuje) kilkadziesiąt organizacji i zespołów zajmujących się pracą z marginesem społecznym w całej Polsce

W 2003 r. Federacja na rzecz Reintegracji Społecznej opracowała i upowszechniła **raport „Uwagi krytyczne na temat systemu przeciwdziałania marginalizacji społecznej dzieci, młodzieży i rodzin”** (dostępny na stronie internetowej www.frs.pl). W ubiegłych latach Federacja nasza zorganizowała w całej Polsce dwa cykle konferencji poświęconych analizie przyczyn marginalizacji społecznej dzieci i młodzieży w Polsce, skutkom procesu wykluczenia społecznego i prezentacji programów zapobiegania i przeciwdziałania marginalizacji społecznej. Pierwszy z nich w 2003 r. pod wspólnym tytułem **„Dzieci bez przyszłości”** dotyczył problemów i sytuacji środowisk marginalizowanych w Polsce, drugi w 2005 r. pod tytułem **„Dzieci bez przyszłości w szkole”** charakteryzował proces wykluczenia w systemie edukacji (sprawozdania z konferencji na stronie internetowej www.frs.pl).